

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 gr. groszy. z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80250, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Czwartek 3-go września 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3.—Tel. drukarni 262.

DZIŚ W NUMERZE:

Polska teza i kowieńska w sprawie tranzytu przez Litwę.
Za kulis VI zgrupowania Ligi Narodów.
Otwarcie rokowań polsko-litewskich.
Ogłoszenie stanu wojennego na Białorusi sowieckiej.
Po awanturach komunistycznych w Paryżu.
Przyjazd por. Rondońskiego do Wilna.

Warszawa, 2 września.

Wakacje sejmowe potrwają jeszcze przez miesiąc. Ożywione w dniu pierwszego bieżącego miesiąca kultury i kancelarje sejmowe powoli pustoszeją. Przybyli punktualnie na pierwszego nasi suwereni po odbior dykt rozjeżdżają się kontynuować swoje wywyczały po „mozołnej pracy” dla dobra Rzeczypospolitej. Zwolane konferencje wykazały, że chęć bezczynnego siedzenia po uzdrowiskach i leimiskach jest u naszych posłów silniejsza od troski o sprawy państwowe. Uznano, że sytuacja nie wymaga, aby sejm zebrał się w chwili obecnej. Niech rząd z p. Grab- skim robi dalej to co zaczął. Narady i konferencje posłów czy i o z mar- szalkiem Ratajem, czy premeriem Grab- skim stwierdziły, że aczkolwiek wszy- scy prawie uważają obecną sytuację za nader poważną, to nikt po za „Wy- zwoleniem” otwarcie do tego przystą- pić nie chce.

Mimo, że przyspieszenie zwolania Sejmu nie zostało uskutecznione, po- głoski o przesileniu kursują w dal- szym ciągu. Wysuwane są nawet już pewne kombinacje, jak rząd koalicyj- ny pod hasłem ratowania skarbu, lub o ile ta kombinacja nie mogła być zrealizowana ma powstać gabinet urzędniczy. W rachubach tych jak w jednym tak w drugim wypadku wy- suwana jest kandydatura marszałka Rataja na stanowisko prezesa Rady ministrów. Nie można powiedzieć, aby te przewidywania wiołyły po- mysłny dla spraw państwowych obrót. Tam bowiem, gdzie wchodzi w grę osoba marszałka Rataja, trudno mieć nadzieję na pomyślny zwrot w naszej sytuacji wewnętrznej. Tymczasem jednak wobec dalszego trwania teji sejmowych wszystko od góry pozos- taje tak jak było. Za kulisami zaś będą niewątpliwie wysuwane nowe kombinacje i możliwości gabinetowe.

Oprócz sprawy szybszego zwolania Sejmu, opinia stolicy z natury rzeczy w obecnym okresie bardziej wrażliwa na sprawy finansowe intere- suje się niemal osobą pos. Korfan- tego. W kołach głosowych ko- mentowano szeroko pogłoski o tem, jakoby rząd zamierzał ustanowić kontrolę nad Bankiem dla Handlu i Przemysłu, który jak wiadomo ucho- dzi za bank pos. Korfaniego. Po- głoska ta jak można sądzić z listu p. Korfaniego do „Rzeczypospolitej” nie jest pozbawiona podstaw. P. Kor- fanie, nazywając oszczerstwami wsy- stkie inne jak sprzedaż „Polonji” ka- towickiej oraz akat rządu przez pis- ma p. Korfaniego z powodu odmowy udzielenia pożyczki 6 milionów zło- tych, o Banku dla Handlu i Prze- mysłu pisze w ten sposób:

„Również niedorzecznością jest „bezustanie” rozpisywania się o „banku Korfaniego”. Ja takiego ban- ku nie znam i żadnego banku nie „posiadam. Mój udział finansowy w „Banku dla Handlu i Przemysłu, jest „bardzo nieznaczny, co zresztą zna- nem jest w kołach bankowych i „gospodarczych. Bankiem tym się „zainteresowałem na prośbę poważ- nych i znanych obywateli, aby ra- zem z nimi nad sanacją tej insty- tucji pracować. Bezinteresownie wie- „le czasu i mozołów dla tego zada- „nia poświęciłem”.

No a teraz od polityki przejdźmy do codziennego życia. Przybierając od kilku dni wody Wisły osiągnęły już swój punkt kulminacyjny. Poziom wody wynosi 3,55 m. Dzięki wczas poczynionym przygotowaniom kata- strofa powodzi nie grozi stolicy. Na ulicach zaroilo się od młodzieży szkolnej powracającej z nabożeństw z rąci rozpoczęcia roku szkolnego. Pora więc trzymalnie zwana ogórko- wą zakończyła się już zupełnie. Roz- poczynają się szkoły a za nimi wraz powinien nastąpić okres intensywnej pracy całego społeczeństwa.

Zagadka trupa w walizce dener- wująca stolicę od dłuższego czasu powoli zdaje się wyjaśniać.

Władze śledcze w Toruniu otrzy- mały wiadomość o odnalezieniu tam części trupa kobiecego, odpowia- dających wykrętem w Warszawie kor- pusowi. Ponieważ poszlaki te naprawa- dzają na domysł, że znalezione szczatki należą do trupa zamordowanej w Warszawie Michalowskiej, wyjechał do Torunia sędzia śledczy Skorzyński, prowadzący tę sprawę. Wykryte części znalezione w oko- licznosciach, podobnych do znalezie- nia w lipcu r. b. głowy, którą agno- skowano jako należąca do trupa ofia- ry. Okolicznosci analogiczne do zna- lezenia głowy w Wiśle pod Plockiem, gdyż wymienione szczatki wywołane w dopływach Wisły pod Toruniem, otwierają przed śledztwem ewentual- ną możliwość ustalenia taktyki morder- cy w kierunku zacierania śladów zbrodni.

Na Sezon Szkolny
Księgarnia Gebethnera i Wolffa i S-ki w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 6.
Bogato zaopatrzona we wszystkie podręczniki szkolne dla szkół średnich i powszechnych.
P. S. Drukowane spisy podręczników używanych w szkołach, posiadamy na miejscu.

Teza polska i teza kowieńska. Rozpoczęcie rokowań polsko-litewskich.

Nasz interes ekonomiczny w tran- zycie przez Litwę nie ogranicza się do wznowienia spławu na Niemnie. Odwrotnie — stanowi to tylko część tego zagadnienia, dla nas bynajmniej nie najważniejszą, a najłatwiejszą do rozstrzygnięcia, gdyż sama Litwa ze względu na interesy ekonomiczne Kłajpedy jest najwięcej we wznowie- niu spławu na Niemnie zainteresowa- na.

Dla nas natomiast największe znaczenie posiada wolny tranzyt na liniach kolejowych, łączących nas z Kłajpedą, Królewcem i Libawą; te drogi kolejowe stanowią nasze naj- krótsze linie komunikacyjne z portami morskimi, nasze naturalne wyjście do morza i posiadają pierwszorzędne znaczenie dla całego naszego obrotu h. dlowego z zagranicą. Niemnem m. emy eksportować tylko materiały le e, przytem jedynie nieobrobione; natomiast dla eksportu wszelkich in- nych towarów, i importu potrzebne są wspomniane drogi kolejowe.

Copravda wznowienie spławu na Niemnie wzmoże nasz eksport drze- wny, lecz o ile nastąpi bez jedno- czasnego otwarcia dla wolnego tran- zytu dróg kolejowych przez Litwę, nada eksportowi temu zupełnie jedno- stronny i szkodliwy charakter. Otwar- cie tej drogi dla spławu zagranicę naszego lasu nieobrobionego, wów- czas, gdy drogi dla eksportu obro- bionych materiałów drzewnych pozos- taną zamknięte, zwiększy niepomier- nie udział surowca w naszym ek- sporcie drzewnym i obniży naszą kulturę przemysłową w tej tak ważnej dziedzinie gospodarki na- rodowej. Wytworzenie takiej sytuacji komunikacyjnej dla naszego eksportu drzewnego jest tembardziej nie- bezpieczne i zgubne, iż wskutek woj- ny celnej polsko-niemieckiej eksport obrobionych materiałów drzewnych do Niemiec i przez Niemcy został uniemożliwiony, w jakim zaś stopniu faktyczną możliwością tego ek- sportu zostanie zagwarantowana przez przyszłą umowę handlową z Niemcami—trudno jest obecnie przewidzieć. W przeszłości mamy pod tym względem bardzo smutne doś- wiadczenie — umowę handlową ro- syjsko-niemiecką, która do roku 1914-go eksport materiałów drze- wnych obrobionych do Niemiec zu- pełnie uniemożliwiała, wobec czego las okrągły górował w naszym ek- sporcie drzewnym. Z przykrością stwierdzić należy, iż nawet obecnie, gdy Niemcy jest jeszcze dla spławu zamknięty, nasz eksport drzewny zdradza jednakową co i przed wojną tendencję — niepomiernego wzrostu eksportu surowca. Tak, wzrost ek- sportu w pierwszym półroczu r. 1925 w porównaniu z tymże półroczem r. 1924 przedstawia się: dla kłód, kio- ców, dłużyc, papierówki, okrągłaków i kopalniaków — z 257.000 ton na 568.000 ton, czyli na 121 proc; dla podkładów kolejowych z 84.000 ton na 182.000 ton, t. j. o 117 proc; dla desek zaś, bali i łat — z 526.000 ton na 674.000 ton czyli zaledwie o 20 proc. Dane te obejmują okres czasu, gdy wojny celnej z Niemcami jeszcze nie było, obecnie zaś wyglądałyby znacznie gorzej.

Jeżeli dla całej Polski eksport ma- teriałów drzewnych obrobionych w pierwszym półroczu r. 1925-go wy- kazuje pewną zwykłą, zupełnie praw- dą nieznaczną w porównaniu ze wzros- tem eksportu materiałów nieobrobio- nych, — to dla województw wschod- nich eksport ten nie tylko nie wzrósł, lecz odwrotnie—ogromnie się zmniej- szył, gdyż w obecnych warunkach ko-

munikacyjnych, z braku tranzytu przez Litwę, zdolność eksportowa województw wschodnich znacznie zmalała. Twierdzenie, że Kłajpeda dla wo- jewództw wschodnich Polski posiada takie znaczenie, jakie ma Gdańsk dla województw zachodnich, nie zawiera. w sobie żadnej przesady, jakże wy- głądaby Polska Zachodnia, gdyby miała do Gdańska dostęp tylko Wisłą? Już samo to pytanie dowodzi, jak nieprawidłowo została postawiona sprawa wolnego tranzytu przez tery- torjum Litwy w pertraktacjach polsko- litewskich.

Ograniczenie pertraktacji w sprawie tranzytu do spławu Niemnem jest tezą litewską. Rozszerzenie per- traktacji do całokształtu zagadnienia normalnych stosunków sąsiedzkich lub przynajmniej, o ile chodzi o układ prowizoryczny, do wszystkich kwestji, związanych z tranzytem przez tery- torjum Litwy, obejmujących także to- warową i osobową komunikację ko- lejową, powinno być tezą polską.

Inicjatywa pertraktacji wyszła od Polski. Tem więcej należy ubolewać nad tem, iż kwestja tranzytu od sa- mego początku, od samej propozycji przystąpienia do pertraktacji, została zatyłowana i postawiona przez sa- mą stronę polską w sposób, sprzecz- ny z najżywością interesami wschodnich w szczególności.

N. K.

Reforma rolna w pod- komisji senackiej.

Dalszy ciąg obrad.

WARSZAWA 2 9. PAT. Senacka podkomisja do spraw reformy rolnej w dalszym ciągu obrad nad projek- tem ustawy o wykonaniu reformy rolnej przystąpiła w dniu (dzisiejszym) do przegłosowania poprawek, zgło- szonych do artykułów od 2 do 26 projektu ustawy.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. minister reform rolnych zaprotestował przeciwko sprawozda- niu, zamieszczonemu w jednym z pism stołecznych o przebiegu obrad podkomisji, które to sprawozdanie zawierało cały szereg twierdzeń, niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy.

W głosowaniu komisja przyjęła tylko kilka poprawek, wyjaśniających tekst ustalony przez Sejm, lub usu- wających sprzeczności, które się wkra- dły w toku głosowania. Wnioski merytoryczne niemal wszystkie odr- zuczono, z wyjątkiem poprawki sen. Grützmachera i sen. Bielawskiego (ZLN).

Pierwsza z tych poprawek zalicza do zapasu ziemi przeznaczony na parcelację, także nieużytki zmjeloro- wane kosztem państwa, druga zaś wyłącza z tego zapasu ziemię stano- wiącą własność fundacji utworzo- nych do roku 1919, na podstawie specjalnych ustaw, jak to zakłady kórnickie.

Następnie komisja rozpatrzyła po- zostate artykuły od 65-92 włącznie, przyczem głosowanie nad poprawka- mi, zgłoszonymi do tych artykułów, jak również do artykułów od 27 do 64, odbyło się do jutra. Jutro prawdo- podobnie komisja zakończy swoje prace, których rezultat będzie z ko- lei przedmiotem obrad, połączonych komisji senackich, gospodarstwa społecznego, skarbowo-budżetowej i prawniczej.

Pierwsze posiedzenie tych komisji zostało wyznaczone na 7 b. m.

Doktor Kobieta-lekarka
D. Zeldowicz Zofja Zeldowicz
Przyjęć. 9—1 i 5—8 12—5. Chor. kobiece. oraz spec. weneryczne, moczościowe i skórne ul. Mickiewicza Nr. 24 (obok hot. Bristol)

KOPENHAGA, 2.IX. [PAT]. Konferencja polsko-litewska roz- poczęła we wtorek popołudniu obrady. Przewodniczący delegacji polskiej p. minister Wasilewski wygłosił na wczorajszym posiedze- niu następujące przemówienie.

Mowa przewodniczącego delegacji polskiej.

Witając Panów jaknajserdeczniej imieniem rządu Rzeczy- polskiej, pozwolę sobie wyrazić mą wielką radość z tego powodu, że przypadł mi zaszczyt zagajenia tej tak ważnej konferencji.

Nie myśląc rozwiązywać nadzwyczaj zawitych zagadnień po- litycznych, pragniemy zająć się tutaj sprawami natury gospodar- czej i technicznej, które w równej mierze dotyczą Polski, jak i Litwy. Wytykamnie sobie w ten sposób plan pracy, może skrom- nej, lecz ogromnie doniosłej, pod względem praktycznym dla polityki pokojowej.

Delegacja polska zdaje sobie wybornie sprawę z „trudności naszego zadania, zadania nawskroś pokojowego, zadania pole- gającego na zalagodzeniu istniejących przeciwieństw, przyczyna- jącego się do rozwoju normalnego netyklu naszych dwóch kra- jów, lecz w równej mierze, do rozwoju krajów, których interesy biegną ku morzu Bałtyckiemu.

Jakkolwiek trudnym jest zadanie delegacji polskiej, dobra wola przycyli się do osiągnięcia pomyślnego rezultatu dla obu stron. Kończąc me przemówienie, pragnę wywiązać się z miłego zadania, wyrażenia naszego największego uznania rządowi kró- estwa Danji, który użyczył nam gościny w swej stolicy.

Mowa przewodniczącego delegacji litewskiej.

Przewodniczący delegacji litewskiej Sidzikaukas, odpowiadając na prze- mówienie p. Wasilewskiego oświadczył: Imieniem delegacji litewskiej, dzie- kuję p. ministrowi serdecznie za miłe słowa, które p. minister wypowiedział, zagajając pracę naszej konferencji.

Z pewnością należy pozostawić czasowi, a może i innym czynnikiem zainteresowanym w pokoju wyateżenie drugich środków, któreby mogły spowodować rozwiązanie wszelkich zagadnień terytorjalnych, które od przesz- ło i lat dzielą nasze kraje.

Zadanie nasze jest o wiele szcuplejsze i skromniejsze, lecz mamy świa- domość, że jest to zadanie niemniej doniosłe. Konferencja, którą p. minister zagał w tak sympatycznych słowach, ma na celu usunięcie ostatnich przeszkód, utrudniających uregulowanie spławu drzewa na Niemnie, a tem sa- mem z użytkowanie wielkich bogactw leśnych, tkwiących w Zagłębiu Bał- tyckiem.

Rząd litewski z radością mógł stwierdzić przed chwilą, że delegacja Rzeczypospolitej Polskiej, ożywiona jest temi uczuciami, które zdanem na- szem dają rękojmij jaknajpomyślniejszego wyniku naszych obrad.

Niech mi będzie wolno w zakończeniu wyrazić najgłębsze podziękowa- nie rządowi królestwa duńskiego, który zechciał udzielić nam gościny w swej uroczej stolicy. Delegacja litewska zdaje sobie kompletnie sprawę, jak do- niosłem jest nasze zadanie i jak trudno spełnić go w obecnym stanie rze- czy. Mimo to pragnę zapewnić p. ministra i panów, że ożywni jesteśmy najlepszą wolą, osiągnięcia praktycznych rezultatów, zaspakających interesy wszystkich.

Prace komisji.

Popołudniu rozpoczęły się prace czterech komisji, mianowicie: na- wigacyjnej, przewozu i komunikacji, konsularnej i redakcyjnej.

35 sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 2.IX. (PAT). Dzisiaj przed południem rozpoczęła się 35 sesja Rady Ligi Narodów, przemówieniem francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda. W posiedzeniu wzięli udział Austin Chamberlain (Anglja), Scialoja (Włoch), wicehrabia Ishi (Japonja), Quinones de Leon (Hiszpanja), Hymans (Belgia), Mello Franco (Brazylja), Unden (Szwecja), Benesz (Czechosłowacja) i Guani (Urugwaj).

Wbrew ogólnemu oczekiwaniu sprawa Mossulu nie była omawiana. Załatwiono natomiast szereg spraw podrzędniejszego znaczenia.

Między innymi Rada Ligi wysłuchała sprawozdania przedstawiciela Włoch Scialoi, w sprawie utworzenia międzynarodowej organizacji celem niesienia pomocy w razie katastrof żywiolowych.

Rada postanowiła zaproponować zgromadzeniu, aby rozpatrzyło wy- pracowane przez specjalną komisję wnioski, dotyczące stworzenia takiej organizacji.

Sprawy gdańskie

GDANŃSK, 2.IX. (PAT). „Danziger Neuesten Nachrichten“ donoszą z Genuwy, że rada Ligi Narodów postanowiła omówienie spraw gdań- skich odrzucić do 15 września. Zdaniem dziennika stało się to na prośbę senatu gdańskiego.

Opium, niewolnictwo i sprawy Mossulu.

GENEWA, 2.IX. (Pat.) W dalszym ciągu dzisiejszych obrad Rady Ligi Narodów szwedzki minister spraw zagranicznych Unden, referował rezolucję komisji w sprawie walki z opium. Przyjęło wniosek wniesienia na porządek dzienny plenarnego posiedzenia Ligi propozycji wystania komisji mającej na celu zbadanie produkcji opium w niektórych krajach, produkujących ten narkotyk. Następnie tenże referent zdał sprawę z do- konanych badań przez tymczasową komisję do spraw niewolnictwa. Uchwalono raport tej komisji przekazać plenum Ligi. Sprawa mniejszości greckich i tureckich została za zgodą obu stron odczozona.

Największe zainteresowanie budzi sprawa Mossulu, która została przeniesiona z dzisiejszego posiedzenia na jutrzejsze. Zapowiada się ona niemal sensacyjnie wobec podkreślenia nieustępliwości ze strony delegacji tureckiej

Mniejszości narodowe na Litwie.

Sprawa mniejszości na Litwie wpłynę prawdopodobnie również jutro na porządek dzienny obrad.

Plaga samochodów.

PARYŻ, 2-IX. Pat. Wczoraj wydarzyło się w Paryżu i okolicy 14 wypadków samochodowych. 5 osób zostało zabitych, 39 rannych, w tem kilkanaście ciężko.

CZAPKI UCZNIOWSKIE
KAPELUSZE jesien. nad chodzą
E. MIESZKOWSKI
UL. MICKIEWICZA 22.

Głosy polityków o konferencji.
Co mówi delegat Wasilewski?

Przewodniczący delegacji polskiej na konf. w Kopenhadze, p. min. Wasilewski udzielił wywiadu przedstawicielowi ryskiego „Siewodnia”.

Na wstępie oświadczył p. mini- ster, że Polska, uprawiając politykę pokoju, wszelkimi środkami starała się ustanowić normalne stosunki z państwami Europy Wschodniej. Obecna konferencja jest wyrazicielką ten- dencji polskiej, w kierunku stworze- nia „modus vivendi” pomiędzy Pol- ską i Litwą i należy mieć nadzieję że dotychczasowe niernormalne sto- sunki pomiędzy temi państwami zo- staną wreszcie usunięte.

Konferencja posiada charakter wybitnie ekonomiczny i delegacja polska nie będzie poruszać zagadnień politycznych.

Nie mogę narazie przewidzieć, — oświadczył min. — rezultatów kon- ferencji, jednak zapewniam pana, iż ze strony polskiej dołożone będą wszelkie możliwe starania iżby kon- ferencja doprowadziła do zupełnego porozumienia z delegacją litewską.

Wywiad z p. Szumłakowskim.

Współpracownik „Siewodnia“ zwró- cił się następnie do drugiego dele- gata polskiego p. Szumłakowskiego który oświadczył, że inicjatywa zwo- łania konf. wyszła z Polski. 14 sier- pnia poseł polski w Berlinie zwrócił się z propozycją do polskiego lile- wskiego w Berlinie, na co natychmiast rząd Kowieński wyraził zgodę.

Narazie nie można przewidzieć ile dni potrwa kont. i czy posiedzenia jej będą publiczne.

Na pytanie, czy można mieć na- dzieję, że w przyszłości ramy konfe- rencji zostaną rozszerzone również i na zagadnienia polityczne — odrzekł del. Szumłakowski, że pełnomoc- nictwa delegacji polskiej są ściśle o- graniczone.

Smetona przeciwko rokowaniom.

Z Kowna donoszą: b. prezydent republiki litewskiej p. Smetona wy- powiedział się przeciwko konferencji w Kopenhadze. Zdaniem Smetony, eksport polski nie jest potrzebny Litwie, zaś pertraktacje w Kopenha- dzie woliłyby na ozdobienie stosunków zagranicznych Litwy z Niemcami i Rosją.

Niemcy na samą wiadomość o mających nastąpić rokowaniach za- bronili wwozu litewskiego bydła i mięsa. Rosja odnosi się do kon- ferencji zgoła wrogo.

Dowcipy duńskie.

Korespondent pewnej ryskiej gazety, który w charakterze sprawozdawcy wyje- chał do Kopenhagi na konferencje polsko- litewską, pozwał sobie, w korespondencji pisanej do gazety, przelansować dowcip kursujący w politycznych sferach stolicy Danji, a propos pytania dlaczego dla roko- wań została wybrana właśnie Kopenhaga? Otóż dowcip dowcipnie dowodzą: po 1-wsze, ludzie tu są mniej namiętni w kłó- niach, a więc delegaci będą mogli spokoj- niej pracować; 2. Kuchnia duńska posiada wyjątkowe właściwości, które działają uspa- kajająco i ludzie najbardziej pizaczynych obozów zgodzi się muszą na jedno i to sa- mo, że „ostrygi były dobre” a „baranina doskonale przysmażona” i 3. niema abso- lutnie przyczyn dla jakich konferencja miała by się odbyć gdzieindziej, a nie w Kopen- hadze.

Prywatna Lecznica Chirurgi- czna

D-ra T. DEMBOWSIEGO

Wilno, Mała-Pohulanka 9, przyjęcie chorych od 10—12 i 4—5.

Przed zgromadzeniem Ligi Narodów.

Kurtyne w teatrum świata w Genewie podjęto. Gorączkowe przygotowania, przyjazd głównych aktorów i statystów — delegacji jest już na ukończeniu. Dzień dwa jeszcze i zespół będzie gotów do odegrania sztuki pod tytułem szóste zgromadzenie Ligi Narodów i Pakt Bezpieczeństwa.

Zanim ustawią kulisy na pełnej scenie, na proscenium rozlegają się głosy prologu, rozpoczęte wczoraj obrady członków Rady Ligi. Potrwają one prawdopodobnie do końca bieżącego tygodnia, poczem w następnym poniedziałek lub wtorek otwarte zostanie plenarne zgromadzenie przedstawicieli państw, którzy raz do roku mogą zebrać się i wziąć udział w decyzjach Ligi.

Obrady szóste zgromadzenia będą toczyły się pod znakiem paktu bezpieczeństwa. Do epizodów, które będą miały nie mniejsze dla stosunków międzynarodowych znaczenie niż mglisty pakt niebezpiecznego bezpieczeństwa należy przede wszystkim sprawa Mossulu. Batację o nafię mossulską ze strony angielskiej oświadczył poprowadzić Chamberlain. Już ten sam fakt wskazuje na doniosłość sprawy. Ze strony tureckiej spodziewana jest nieustępliwość i instrukcje rządu angielskiego zakazywały delegacji godzenia się na jakikolwiek kompromisy wystawiane przez Anglię. Tak brzmią informacje angielskie.

Ale powróćmy do sprawy paktu. W chwili kiedy pierwsze powitalne słowa padły przy stole konferencyjnym Rady Ligi, za kulisami Genewy, w Londynie toczą się decydujące rozmowy rzeszoznaczońców Anglii, Niemiec, Francji, Belgii i Włoch, które w ostatniej chwili wysłały swego delegata p. Pilotta. Udział Włoch w naradzie komentowany jest szeroko w sferach politycznych. Jedni uważają że ma on oznaczać pomyślny przebieg rokowań, drudzy, co jest bardziej prawdopodobne, że Włochy pragną aby pakt gwarancyjny objął również południowe granice Niemiec. Narada w Londynie ma się zakończyć w b. tygodniu i od jej rezultatów zależy cały program rozpoczętego przedstawienia. Jeżeli będą one pomyślne i doprowadzą do oświadczenia Niemiec o chęci wstąpienia do Ligi, to według przypuszczeń obrady zgromadzenia zostaną skrócone a w ostatnich dniach października lub pierwszych listopada zwołana zostanie nadzwyczajna sesja dla przyjęcia Niemiec do Ligi, czy jak mówią niektórzy dnia: wpuszczenia wilka do owczarni. Z drugiej strony jeżeli rozmowy londyńskie nie dadzą pozytywnych rezultatów i wysiłki dyplomacji angielskiej, tego pierwszego faktu wstąpienia Niemiec do Ligi — nie znają podanego gruntu, wtedy wszystko powróci do status quo. Znowu będą w porządku dziennym konferencje, noty, sprawa zaś cała zostanie odłożona na rok.

O ile przewidywania polityków angielskich spełnią się i Niemcy wejdą do Ligi, polityka angielska będzie święta triumfu. Cel jej bowiem: odosobnienie Rosji sowieckiej będzie jeżeli nie faktycznie to nominalnie urzeczywistniony. Polityka angielska od chwili zerwania rokowań z Sowietami i ukonstytuowania się rządu konserwatywnego dąży stale i wytrwale za cenę rozmaitych ustępstw do skaptowania Niemiec. Jest to jasne. Czy jednak Niemcy, które nie ubiją nigdy odstąpić przytłoczonej, zechcą sekundy do dzieła angielskiemu w odosobnieniu Sowietów, które w rezultacie ma tylko na celu interes Anglii? Oto pytanie, na które sądząc z zachowania się czerwonych dyplomatów nie tak trudno będzie odpowiedzieć.

P. Czyczerin i jego koledzy nie niepokoja się zbytnio huczeniem wszczętym dookoła paktu bezpieczeństwa. Realni politycy oceniają realnie jego wartość, i nie chcą psuć sobie letnich wycieczek. Od czasu do czasu

przez prasę to tu tam przebieganie wiadomości lub wywiad wyrażający zdanie dyplomatów czerwonych w sprawie bezpieczeństwa, w rodzaju że „zgnia Europa nie potrafi nie stworzyć, zgnie nasiona bowiem nie dadzą nigdy owoców”. I znowu spokój. Widocznie w Moskwie są zupełnie pewni swych aliantów z Rappallo. O dodatkowych protokołach do układu z Rappallo pisano w prasie zachodniej jakoś dziwnie mało i nie wiele uwagi temu poświęcono. Może dlatego że dodatkowe protokoły do Rappallo były tajne. Faktem jednak

Z państwa czerwonej gwiazdy

Oryginalne rozporządzenie. — Oświata sanitarna. — Telegram Tunguzów do Stalina. — Szczyry do Moskwy.

Pisma mińskie podają: Według wyjaśnień Komisarjatu Ludowego do Spraw Wojskowych B. S. S. R. obywatela, urodzeni w r. 1903, należący do sekt religijnych, zasady których sprzeciwiają się noszeniu broni, mogą być zwolnieni od służby wojskowej tylko za odpowiednimi poświadczeniami sądów. Służba wojskowa dla wymienionych zostaje zamieniona na pracę społeczną. Obywatele, których przyczyny odmowy służby wojskowej ze względów przekonań religijnych sąd nie uznał za rzecowe lub szluzne, podlegają powołaniu pod broń na równi z innymi. (i)

Komisariat ludowy ochrony zdrowia B.S.S.R. wyjaśnia na łamach pism mińskich, że ogniskami propagandy idei oświaty sanitarnej w mieście i na wsi winny stać się domy oświaty sanitarnej, kluby rolnicze, domy ludowe, oraz kluby czytelnie. W wymienionych instytucjach winny być zorganizowane „kaciki oświaty sanitarnej”, któreby posiadały materiały poglądowe, wykresy, plakaty i t. p. Kaciki takie powinny być podobne do wystaw lub muzeów higieny. Prócz tego w miejscach tych winno być wygłaszane odczyty, pogadanki popularyzujące rozwój higieny. Oprócz doktorów, felczerów oraz

jest, że w Moskwie, która — przecież wie dobrze czem grozi odosobnienie, w Moskwie która z Niemcami związana jest poważnymi układami — nie zna absolutnie ani nerwowego nabręzenia, ani jakichkolwiek objawów które wskazywałyby na pewne zachwianie się linii politycznej.

Jeżeli się spojrzy na nadzieję angielskie co do wstąpienia Niemiec do Ligi przez perspektywę nastrojów sowieckich, zobaczymy dużo plam. Szóste Zgromadzenie Ligi może więc nie mieć tak doniosłego znaczenia dla pacyfikacji świata, jak to zapowiada prasa angielska i francuska. S.

nauczycieli w pracy tej winny wziąć udział wszystkie kulturalne siły wsi, które mogą być szerzycielami oświaty i kultury sanitarnej. (i).

Pisma sowieckie podają nader egzotyczną i ciekawą wiadomość: Pierwszy zjazd Tunguzów wybrzeża ockiego nadesłał do sekretarza Kominternu Stalina telegram, w którym wyraża swe całkowite zaufanie do władzy sowieckiej: „Nigdy nas tak dobrze nie traktowano, jak obecnie — mówią w telegramie Tunguzi — bo uważano nas ongiś za bydlę gorzej od jeleni, których my hodujemy”. Telegram podpisany został przez przedstawicieli 22 rodów tubyicznych. (i)

Stylny reżyser sowiecki Meyerhold przygotowuje obraz kinowy pod tytułem „Stalowa droga”. W drugiej części tego dramatu ma być wyświetlana scena, w której stada szczerów polskich niszczą zapasy ziarna złożonego w sowieckich składach zbożowych. Dla sceny tej Meyerhold skupuje na gwałt szczerzy, każąc je kierować pod adresem: Moskwa, Teatr Meyerholda, wydział przyjmowania szczerów. W związku z tym nagłym popytem na niszczyliście te zwierzęta, którym sążone jest odegrać tak ważną rolę w dziejach sztuki sowieckiej, cena nie wznosiła z dnia na dzień. W okolicach Moskwy poluje już nie na kilkadziesiąt dostawców, którzy żądają za sztukę od 15—20 kopiejek w złocie.

OGŁOSZENIE STANU WOJENNEGO NA BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

Z Mińska donoszą: Naczelnik załogi miasta, Magier, ogłosił rozkaz Nr. 72, z dn. 28 sierpnia r. b. o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Mińsku z dniem 29 sierpnia r. b.

Obecnie otrzymujemy wiadomość stwierdzającą o rozciągnięciu stanu wojennego na cały teren Białorusi Sowieckiej.

Wiadomość ta brzmi jak następuje: W dniu 31 sierpnia ukazało się w godzinach wieczornych na ulicach m. Mińska następujące obwieszczenie.

P o z k a z
do oddziałów wojskowych okręgów Włtebskiego, Mińskiego i Mohylońskiego.
z dnia 31 sierpnia 1925 r. Nr. 76.

§ 1.
W myśl uchwały Rady Komisarzy Ludowych Socjalistycznej, Sowieckiej Republiki Białoruskiej z dnia 31 sierpnia r. b. zarządzam na terenie okręgów Mińskiego, Włtebskiego i Mohylońskiego stan wojenny.

§ 2.
Polecam Okręgowym Komendantom Rewolucyjno wojskowej Rady ogłosić wszystkim oddziałom, znajdującym się w danym okręgu — stan bezwzględnej polozenia wojennego, oraz zarządzić środki, zdążające w kierunku ochrony szczególnie ważniejszych obiektów wojskowych, jak prochowni, mostów kolejowych i kołowych, aerodromów, fabryk amunicji, parków artyeryjskich i t. d. i t. d.

§ 3.
Zabraniam pod surową odpowiedzialnością sądową wykonywania jakichkolwiek czynności, któreby zdążyły w kierunku podrywania aurytetu władzy sowieckiej. Osoby którym zostanie udowodniony sabotaż będą przekazane odnośnym władzom.

§ 4.
Z dniem 1 września na terenie okręgów objętych stanem wojennym ustanawiam wojskowe sądy doraźne, przeprowadzanie doraźnego śledztwa w terminie 24 godzin zostaje powierzone specjalnym organom G. P. U.

§ 5.
Wzywa się ludność do zachowania spokoju i nie wytwarzania paniki. Winnych podburzenia lub wzniecania zamętu drogą rozszewiania pogłosek skierowywać się będzie do dyspozycji G. P. U.

§ 6.
Stan wyjątkowy trwać będzie aż do odwołania.
Dowódca wojsk i członek Rewolucyjnej Rady wojennej Zachodniego okręgu Wojennego
(—) Tuhaczewski.

Jednocześnie Komendant m. Mińska, Ostrowski, ogłosił rozkaz do ludności o sposobach zachowania się podczas trwania stanu wyjątkowego w mieście.

Wiadomość o tem nadeszła do Wilna wczoraj. Narazie brakło jej potwierdzenia.
W związku z ogłoszeniem stanu wojennego, miński „Młot” z ar. 197, wzywa ludność do zachowaniu zupełnego spokoju, gdyż nie jest on ogłoszony dla celów wojny z Polską.

Po awanturach komunistycznych w Paryżu.

PARYŻ 3 9. Pat. Charge d'affaires polskiej ambasady Szembek udał się w towarzystwie sekretarza ambasady i dyrektora policji Brissea do jego zastępcy, inspektora policji Auleta, który został w czasie demonstracji komunistycznych przeciwko Polsce 27 sierpnia ciężko ranny. Charge d'affaires zapytał o stan zdrowia rannego i złożył mu serdeczne gratulacje za jego odważne wystąpienie.

PARYŻ 2 9. Pat. Pięciu komunistów aresztowanych w czasie piątkowej manifestacji przed ambasadą polską, skazano na karę więzienia od 15 dni do 6 miesięcy z natychmiastowym wykonaniem wyroku.

Sytuacja w Syrii.

MARSYLJA 2 IX. Pat. Randolfo, konsul Stanów Zjednoczonych w Damaszku, przybył tu na pokładzie okrętu „Cordillere” i oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że normalna sytuacja w Syrii jest niemal zupełnie przywrócona, oraz, że miasto nie było nigdy poważnie zagrożone.
BEJRUT 2 IX. Pat. Panuje tu obecnie zupełny spokój. Nadchodzą bezustanku posiłki, które pozwolą szybko przywrócić zupełny porządek.

Procesy w Budapeszcie.

BUDAPESZT 2 IX. PAT. W procesie przeciwko byłemu ministrowi Benitskyemu po przeprowadzonej tajnej rozprawie zapadł wyrok skazujący Benitskyego na trzy lata więzienia, 15 milionów koron węgierskich grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat. Skazany został zatrzymany w więzieniu.
BUDAPESZT 2 IX. PAT. Dziś rozpoczęła się w tutejszym sądzie wojennym rozprawa przeciwko byłemu ministrowi Edmundowi Donicko, oskarżonemu o obrazę naczelnika państwa i zdradę tajemnic urzędowych. Rozprawę uznano za tajną.

Przyjazd por. Rondomańskiego do Wilna.

Wczoraj wrócił do Wilna zwrócony Polsce na zasadzie pertraktacji polsko-sowieckiej komisji parytetowej por. Stefan Rondomański, o którego losy w czasie dwumiesięcznej niewoli bolszewickiej, informowaliśmy najdokładniej czytelników „Słowa”.
Jak się dowiadujemy, porucznik Rondomański otrzymał polecenie z Ministerstwa spraw wojskowych złożenia pisemnego sprawozdania ze swych przeżyć w Bolszewii.

Wzrost włosów Krystyny, z nieprzezwyciężoną, z mocą na śmierć piękności jej oczu. W tej nieprzejrzystej ciemnicy tonów było podobieństwo do tajemnicy piękności jej ciała, okrytego wiecznie sukniami.
Podobnych jak Czarowiec uczuć doznaje słuchając muzyki Nienaski w „Zamieci” — Muzyka przez nieuchwytny splot skojarzeń porusza w nim myśl o uroku ciała Xenii, wywołuje podobne zmysłowe dreszcze, jakich doznawał wobec tej kobiety, i upodlenia ludzkiego oraz obrazy rozkoszy zmysłowych kreślone są jednakowo „drażniącym” — jak się wyraził Chlebowski — realizmem.
Ale cóż ma wspólnego pobudliwość seksualna z muzyką? Otóż ma bardzo wiele. Przedewszystkiem tancerz, który można rozpatrywać jako reakcję ciała na impulsy muzyczne. A tancerz to nie tylko dionizjusz lecz i bakchanalje i nowoczesne tango.
Żeromski nigdy nie transponuje wrażeń muzycznych na szablonowo — mówi — widać, jak to uartało się już w literaturze. Nie tłumaczy muzyki obrazami wzkroowymi jak np. Ujejski, Przybyszewski i tyłu innych poetów, ale działanie jej upodobnia do działania innych, poza granicami muzyki powstających, zjawisk. Oto przykład: „Głęboka rozkosz jej (muzyki) mogłaby się równać jedynie z uokiem

Sejm i Rząd.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

WARSZAWA 2 IX. (tel. wł. Słowa). Dziś o godzinie 11-tej przed południem rozpoczęły się obrady Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Grabskiego. Tematem obrad była sprawa eksportu zboża. Chodzi zwłaszcza o ustalenie wysokości kontyngentu zboża przeznaczzonego na wywóz.

Delegacje poselskie u premiera.

WARSZAWA 2 IX. (tel. wł. Słowa). Dziś po południu odbyły się wizyty w gmachu prezydjum Rady Ministrów delegacji poselskich reprezentujących niektóre frakcje sejmowe. Delegacja klubu P. S. L. Piast przedstawiła panu premierowi w szereg postulatów ekonomicznych.

Narada finansowa.

WARSZAWA 2 IX. (tel. wł. Słowa). Dziś popołudniu premier Grabski konferował z przedstawicielami Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Tematem konferencji była sytuacja finansowa państwa.

Na Targi Wschodnie.

WARSZAWA 2 IX. (tel. wł. Słowa). Minister rolnictwa p. Janicki wyjeżdża w piątek na otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie. Powrót ministra nastąpi w poniedziałek.

Dostawa zboża dla armii.

WARSZAWA 2 IX. (tel. wł. Słowa). Wczoraj popołudniu jak już donosiliśmy obradowano w Ministerstwie Rolnictwa nad sprawą dostaw zboża dla wojska. Po dłuższej dyskusji postanowiono zawrzeć ramową umowę na dostawy zboża dla wojsk a z tem, że ceny będą regulowane według notowań cen rynkowych. Wysłano również projekt dostaw komisowych, na który przedstawiciel Min. Spraw Wojskowych wyraził swą zgodę. W celu zabezpieczenia się przed ewentualnymi nadwyżkami powołano specjalną komisję w składzie 3 przedstawicieli M. S. Wojsk. i 3 delegatów instytucji rolniczo-handlowych. Na zasadzie wniosków tej komisji p. minister będzie regulował sprawę.

Sprawa Muraszki.

Ponowny termin w sprawie Muraszki w Nowogródku wyznaczono na d. 22 października r. b.

TEATR POLSK.
Jutro w piątek pierwszy występ znakomitego artysty
A. FERTNERA
w komedji Kiedrzyńskiego
NAJSZCZĘŚLIWSZY Z LUDZI
Początek o godz. 8 m. 15.

TEATR LETNI.
Dziś z powodu próby jenerałnej przedstawienie zawieszono
Jutro — premiera
operetki Falla
SŁOWIK HISZPAŃSKI
z udziałem
Pp. C. Celińskiej i T. Wołowskiego
Początek o g. 8 ej m. 15 w.

— Przeciw otyłości zalecają lekarze z doskonałym skutkiem ogólnie znaną *Koloidyne* (Colloidine Dubois). *Koloidyne* jest środkiem odłuszczeniowym, działa skutecznie już od samego początku leczenia i niema ubocznego, szkodliwego działania. Usuwa otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie. Sprzedaw. we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu „SŁOWA”, prosimy pp. Prenumeratorów o wnoszenie przedpłaty za miesiąc wrzesień. Konto czekowe „S ł o w a” w P. K. O. Nr. 80.259.

D N I A 5-g o W R Z E Ś N I A R. B.

Polska Macierz Sz. Z. W.

OTWIERA BURSE DLA UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH
BLIŻSZE SZCZEGÓŁY W BIURZE MACIERZY
BENEDYKTYŃSKA 2—3 OD 1—3 PO POL.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

DO WSZYSTKICH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH TUDŻEJ ARTYKUŁY POMOCNICZE

POSIADA NA SKŁADZIE I POLECA KSIĘGARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO w WILNIE, WIELKA 7. TEL. — 660

Wysyłka na prowincję uskutecznią się — odwrotną pocztą.

niescenicznym* jak go nazwał autor, słowo poety, wnosząc się w pokornym zachwyceniu za anielskim lotem muzyki, znalazło się wreszcie na jednej z nią wyżynie, na tej wyżynie, gdzie od chwili „Improwizacji” nie było może nikogo...
„To jest ta sama ręka, — pyszni się stary pijaczyna, metr muzyki Szczyptorek, — która w sposób nieomylny, doskonale trafny, stwarzała muzykę, najwyższy stopień harmonji, sztukę jedyną, wyższą od poezji, niewątpliwą, władną, nieśmiertelną, porywającą za jeden uścisk cesarzów i bezspodniowców, bankierów i anarchistów komunistów...“
W słowach tych niewątpliwie wyraża się stosunek Żeromskiego do muzyki, wyższej od poezji”. Potwierdzona tu została jednocześnie teza, że poezja jest emanacją greckiego melosu, zarazem wskazane zostało źródło własnej sztuki pisarskiej, podany został klucz do tajemników i skrytek artyzmu, „porywającego w jeden uścisk” Judymów i Gintulów, Ogrodniców i Baryków, Pochroniów i Raduskiów.
Nad stylem, kompozycją i dynamiką utworów Żeromskiego ciąży przemożny wpływ muzyki, idee muzyczne powodują powstawanie idei artystycznych, rozwijanych w twórczość

Farfasello.

Z refleksji nad twórczością Żeromskiego.

U żadnego chyba z naszych powieściopisarzy nie znajdziemy tytułu kart, poświęconych uwielbieniu muzyki, ile ich znaleźć można w dziełach Stefana Żeromskiego *)
W każdej powieści, w każdym niedłwie utworze spotkamy postać mniej lub więcej poddaną czarowi tej sztuki: jakiegoś muzyka — pianiste, skrzypka, który w pewnej chwili wywyższony zostaje ponad tok akcji, by sztuką swą zapanować — choćby na krótko — nad duszami powieściowych słuchaczy, zahypnotyzować je — gdy potrzebują hipnozy, znieczulić — jeśli muszą być znieczulone, przeistoczyć mocą muzyki w inny byt, w inne czucie, kiedy słowo ludzkie utraci swą władzę nad życiem i staje się bezsilne. Wiele takich kart jest i w „Przedwiosniu”, i w „Dziejach grzechu”, w „Walce z Szatanem” i w „Urodzie zycia”, w „Popiołach” i w „Utworach powieściowych”, a nadewszystko w „Róży”, najmniej popularnym a najbardziej znamienym utworze Żeromskiego. W tym właśnie „dramacie

*) Fragmenty niniejszego szkicu były drukowane w Nr. 9. Tygodnika Wileńskiego p. t. „Żeromski a muzyka”.

skiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów opracowuje się projekt zamiany obecnej napowietrznej sieci telefonicznej w Wilnie na podziemną.

Prace w tym celu rozpoczyna się w r. 1926 i będą trwać kilka lat. Roboty te są bardzo żmudną, tym bardziej że kable podziemne dla sieci tej można dostać tylko zagranicą.

— (s) **Rozszerzenie etatów w urzędach pocztowo-telegraficznych.** Jak się dowiadujemy, zostanie zwiększony etat urzędników w urzędach pocztowo-telegraficznych m. in. w Wilnie i etat zostanie zwiększony o 16.

— (s) **Gdzie można opłacać podatek lokalowy.** Oprócz kasy miejskiej będą przyjmować do dnia 14 b. m. II-gą ratę podatku lokalowego następujące banki upoważnione przez Magistrat.

Bank Towarzystw Spółdzielczych, Wil. Prywatny Bank Handlowy, I-szy Odczał Banku Rolniczo-Przemysłowego, Bank Spółdzielczo-Ludowy, T. S. Bunimowicz, Żydowski Spółdzielczy, Żydowski Centralny Bank Spółdzielczy i Bank Związku Kupców i Przemysłowców Żydowskich.

Wyżej wspomniane banki mogą pobierać za te czynności prowizję w wysokości 1 proc. od sum im wpłacanych.

— **Zjazd oficerów rezerwy** Zarząd Okręgowy Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie, ul. Mickiewicza 13, niniejszym zawiadamia, iż 6 i 7 września r. b. we Lwowie odbędzie się zjazd ogólny oficerów rezerwy W. P., uprasza pp. oficerów rezerwy z terenu D. O. K. Nr. 111, życzących uczestniczyć na tym ogólnym zjeździe, o zgłoszenie się do Zarządu do dnia 3 września r. b., celem poinformowania o tem komitetu organizacyjnego zjazdu we Lwowie (ul. Kopernika 20), prztem nadmieniamy się, że przejazd ze Lwowa będzie zniżkowy.

— **Odbudowa kościoła garnizonowego.** W dniu 3-go b. m. o godz. 12-iej w K. O. W. Wilno, w obecności d-cy korpusu generała dyw. Berbeckiego i komendanta obozu warownego generała bryg. Pożerskiego, odbędzie się zebranie komitetu odbudowy kościoła garnizonowego (Sw. Ignacego).

— **Na kursy oficerów policji.** W dniu 2 b. m. wyjechał do wyższej szkoły policyjnej w Warszawie 8 oficerów policji z Komendy policji wileńskiej.

— (s) **Na instytut aerodynamiczny.** Celem powiększenia funduszu na budowę pierwszego w Polsce instytutu aerodynamicznego, przeznaczono do badań nad zagadnieniem lotu przyrządów cięższych od powietrza (samoloty) i przeprowadzenia odpowiednich prób, co umożliwi polskim konstruktorom lotniczym wypracowanie własnych typów płatowców i niezależnie nas od zagranicy, wypuszczone zostały przez komitet stołeczny LOPP, cegiełki pamiątkowe w cenie 25 zł. za sztukę.

Kupujący cegiełkę otrzyma dyplom artystycznie wykonany, nazwisko zaś jego zostanie wpisane w specjalnie wydanej pamiątkowej księdze instytutu aerodynamicznego.

Cegiełki na instytut aerodynamiczny są do nabycia w sekretariacie komitetu wojewódzkiego wileńskiego LOPP, ul. Mickiewicza 7.

— (s) **Program tygodnia lotniczego.** Opracowany program „Tygodnia Lotniczego” przedstawia się jak następuje:

W sobotę 12IX o godz. 16. Mecz piłki nożnej drużyn I pp. leg. i „Wilji” na boisku sportowym 6 pp. leg.

O godz. 19 m. 30. Iluminacja góry Zamkowej, zapalenie transparentu LOPP, i ognie sztuczne.

W niedzielę o godz. 10 m. 30. Uroczyste nabożeństwo w Katedrze.

O godz. 14-iej regaty wioślarskie 4-ch połączonych t-w wioślarskich (WTW. „Pogon” 3 p. sap. ASZ.) wysięgi pontonów spaperskich i psychówek. Wałka kajaków. Skoki do wody z wysokości 10 metrów.

Zbiórka uliczna.

W sobotę 12IX o godzinie 16 w parku im. gen. Żeligowskiego popisy i wyścigi cyklistów, popisy harcerzy, wysadzenie dwóch fugasów ziemnych.

Rozsprzedaż pudełek szczęścia. W niedzielę 13IX, o godzinie 12-iej bieg uliczny, ulicami Antokol, most na Wilence, szosa koło góry Zamkowej, ogród Bernardyński, Cielętnik.

Godzina 17 wielka zabawa lotniczo-ogrodowa w ogrodzie Bernardyńskim. Koncert zespołu 3-ch orkiestr wojskowych. Popisy i gry harcerzy. Korso cyklistów, zabawy ludowe. Wzniesienie się balonu LOPP. Rozdanie nagród zwycięzcom poszczególnych zawodów.

Pierwszy raz w Wilnie „Uniwersalna wróżka”.

Rozsprzedaż „Pudełek Szczęścia”. Przez cały czas „Tygodnia” loty propagandowe i pasażerskie do Wilna i okolicami na samolocie LOPP. Loty pasażerskie odbywać się będą na Porubanku—blisze informacje w sekretariacie ligi ul. Mickiewicza 7.

TEATRY I MUZYKA.

— **Występy A. Fertnera w Teatrze Polskim.** Jutro po raz pierwszy w Wilnie wystąpi Antoni Fertner którego imię jest najpopularniejsze wśród najwybitniejszych naszych artystów. A. Fertner jest komikiem z Bożej łaski, którego samo ukazanie się na scenie wywołuje huraganową wesołość. W Teatrze naszym A. Fertner ukazuje się po raz pierwszy w doskonałej swojej kreacji apikarza w najnowszej komedji St. Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi”. Obok znakomitego gościa wystąpi również gościnnie artystka Teatru Leningo Hietena Pezyna. Pozostałą obsadę tej sztuki stanowią: E. Frenklowa, J. Balcerowna, L. Detkowska, St. Purzycki, J. Hajduga i inni.

— **Teatr Letni.** Dziś z powodu próby jenerałnej przedstawienie w Teatrze Letnim zawieszono.

Jutro premiera melodyjnej operetki Fala „Słowik Hiszpański”. W roli tytułowej gościnnie wystąpi C. Celińska. Reżyserja T. Wołowski.

— **Poranki operowe.** Cieszące się olbrzymim powodzeniem w sezonie ubiegłym—poranki operowe i muzyczne utrzymywane będą nadal w całej pełni. Cykl tych poranków rozpocznie się w nadchodzącą niedzielę 6 b. m. o g. 12 m. 30 pp. w gmachu Teatru Polskiego „Lutnia” i składać się będą z pieśni i raj operowych. Zapewniwszy udział najwybitniejszych sił operowych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Pożary.** Dn. 2 bm. o g. 2 m. 30 w zakładach Pleciańczyka przy ul. Targowej 25 spaliła się szopa wodociągowa.

Pożar powstał wskutek przepalenia się korków w motorze. Ogień stłumiono własnymi siłami. Straty narazie nie obliczone.

— **We wsi Pokajniński gm. Mielegianskiej** splonął stodoła ze zbożem i narzędziami gospodarzami na szkodę Michała Stomulana.

— **Podrzuć.** Dn. 1 bm. o g. 16 N. Grochowska (Zakretowa 11) znalazła dziecko im. Marja w wieku lat 3.

Podrzućka skierowano do przytułku im. Dzieciątka J-zus.

— **Kradzieże.** W nocy na 30 ub. m. w Nowej-Wilejce popełniono kradzież z włamaniem na szkodę Witolda Rożewicza, któremu skradziono garderobę wart. 1060 zł.

— **Zo sklepu galanterijnego Estery Biełkowskiej [Wileńska 24]** za pomocą wybiła szuby skradziono różnych rzeczy wartości 170 zł.

— **Z mieszkania M. Bona [Szkaplerna 17]** za pomocą włamania skradziono garderobę i bielizny na sumę 160 zł.

— **Z sali gimnast. t-wa żydowskiego [Orzeszkowej 7]** skradziono buciki oraz ubrania wartości 500 zł.

Z całej Polski.

— **Los „Kaszuba”.** Jak się informujemy w kołach miarodajnych, sprawa remontu zniszczonego przez wybuch „Kaszuba” nie została jeszcze definitywnie załatwiona, nie wpłynęły bowiem oferty. W tej chwili statek stoi w stoczni gdańskiej, jako najbliższym miejscu katastrofy. Stoczni przewoźnika podniesienie zatopionego parowca z dna morskigo, następnie zaś — dokonana oględzin szkód wyrządzonych podczas katastrofy, jednak oferty dotychczas nie złożyła.

Mimo, iż ostateczna decyzja w sprawie remontu może za paść dopiero

po zestawieniu zgłoszonych do kierownictwa marynarki wojennej ofert — można już obecnie stwierdzić, że remont taki opłaci się — koszt bowiem jego wyniesie paręset tysięcy złotych, gdy budowa, lub kupno torpedowca kosztowałyby kilka milionów. Tył i przód okrętu, oraz maszyny nie są zniszczone, wybuch bowiem uszkodził środek obu burt statku i kotły.

W kwestji odbudowy „Kaszuba” zdecyduje M. S. Wojsk., któremu przedstawi odpowiednie wnioski szef kierownictwa marynarki wojennej, kom. Świrski.

— **Obywatelski czyn.** Pracownicy dyrekcji kolei państwowych w Racomiu, należycie uświadomiac sobie znaczenie lotnictwa dla obrony państwa, postanowili zakupić własnym sumptem eskadrę lotniczą.

W celu urzeczywistnienia tego zamierzenia, w grudniu r. ub. zorganizowany został „Komitet zakupu eskadry lotniczej imienia kolejarzy dyrekcji radomskiej”.

Na skutek wezwania wymienionego komitetu niemal wszyscy pracownicy kolejowi, zarówno w zarządzie, jakoteż na linii, zadeklarowali dobrowolnie składować w wysokości 1 proc. poborów miesięcznych potrącających w ciągu pół roku.

Zebrałą tą drogą sumę 160.000 zł. komitet przekazał na ręce min. kolei celem dokonania zakupu płatowców.

Ze świata.

— **Głośnie uzdrowienie w Lourdes.** Prasa francuska i angielska pełna jest obecnie opisów wypadku cudownego uleczenia, który zdarzył się dnia 22 sierpnia b. r. w Lourdes. Mianowicie biuro stwierdzeń lekarskich przy grocie w Lourdes zanotowało cudowne wyleczenie niejakiej p. Louizy Bapf, lat 21, która przybyła z pielgrzymką do Lourdes, a której diagnoza opiewała: zapalenie oplotnicy i otrzewnej na tle bakterjowem. Stan jej zdrowia był tak krytyczny, że gdy przybyła na dworzec w Lourdes, pewien lekarz, który ją zobaczył, nie mógł powstrzymać się od okrzyku: „No jeżeli tu wyzdrowieje, to uwierzę w cuda”. Otóż we czwartek dnia 22 sierpnia, podczas procesji p. Louisa Bapf straciła przytomność wskutek bólu, gwałtowniejszego niż zwykle.

Odniesiona ją do szpitala i tam nagle, po wrażeńi mrówek w całym ciele, chora nagle uczuła się uzdrowiona. Ona, która tylko z trudnością spożywała płyny, zjadła z apetytem obiad podawany pielgrzymom. Na drugi dzień czuła się już doskonale.

Lekarskie biuro stwierdzeń w obecności 50 lekarzy orzekło, że tego faktu uzurowania nie można wyjaśnić procesem naturalnym.

— **Autoportret Rafaela.** Od dawna zwrócił uwagę znawców sztuki portret młodego człowieka, stojącego w lewym rogu znanego fresku kaplicy Sykstyńskiej pt. „Wypędzenie Heliodora”. Mianowicie człowiek ten okazywał duże podobieństwo do znanych skądinąd rysów młodocianego Rafaela. Tych jednak, którzy chcieli w tym człowieku widzieć młodego Rafaela, wprowadzał w błąd dziwny strój i list trzymany w ręku z napisem: Gian Pietro Fogliata.

Okazało się jednak na podstawie badań archiwalnych prof. Gronaua, znanego biografą Rafaela, że Juljusz II, pragnąc wynagrodzić Rafaela za jego trydy, ofiarował mu zyskową syneturę: urząd swego sekretarza. Tem tłumaczy się ów list i strój urzędowy.

Wiadomość o odkryciu tego autoportretu Rafaela wywarła duże wrażenie, gdyż dotychczas znano tylko jeden i to znacznie gorszy portret młodocianego Rafaela, przechowywany we Florencji.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO
ZWIĄZKU ZIEMIAN
ZAWALNA 1 telefon biura 1-47; BOCZNICY 4-62

POLECA:
OWIES
ŻYTO
MAKĘ żytnią i pszenną
SŁONINĘ
CUKIER
SÓL

Wobec wojny celnej
Kupujcie i popierajcie wyroby tylko krajowe
Uwagde Sz. Rodziców, Nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

NA NOWY ROK SZKOLNY P O L E C A M:
Dzienniki klasowe i uczniowskie, zeszyty, bruliony, Papiery i bloki rysunkowe, Farby, Cyrkle, Tezki, Tomistery, Ołówki Majewskiego, Atrament Leszczyńskiego i t. p.

Ceny konkurencyjne. Dla szkół i ochron odpowiedni rabat.

W. BORKOWSKI.
Mickiewicza 5. Wilno Ś-to Jańska 1.

ISTOTA

umiejętnej reklamy nie polega na publikowaniu ogłoszeń tylko dużych — ale rzadko.
Celowość i skuteczność jej leży, bez względu na rozmiar samych ogłoszeń, w stałym rzucaniu reklamy w oczy publiczności

„SŁOWO” przyjmuje wszelkie ogłoszenia na najdogodniejszych warunkach.

Aktualne książki Wł. Studnickiego

| | |
|--|-----|
| Zarys ziem północno-wschodnich z tabelami statystycznymi 4 zł. | |
| Współczesne państwo litewskie | 1 „ |
| Zarys państw bałtyckich | 7 „ |
| Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie | 250 |

Internat

dla uczni szkół T-wa Wychowawczo-Oświatowego „PRZYSZŁOŚĆ” po odrestaurowaniu i powiększeniu lokalu, może przyjąć jeszcze kilku uczni.

Zaręczna 5 m. 12.

Wyjątkowa okazja.
Od dnia 2-go września r. b. wyprzedzą towarów kolonialno-spożywczych w hurtowni Spółki Akcyjnej „PAC”
Biskupia 12.
Cena niżej hurtowych.
Wyprzedzą trwać będzie dwa tygodnie.

NAJSWIEŻSZY INFORMATOR O SPRAWACH SZKOLNYCH W WILEŃSZCZYŃNIE

Almanach

SZKOLNICTWA ZIEMI WILEŃSKIEJ

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH. CENA 2 ZŁOTE.

CZYSTY ZYSK ZE SPRZEDAŻY PRZEZNACZONY NA ZAKUP BIBLIOTECEK DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

WÓDRE najlepszą pod słońcem
OTTONA BOCHWICA
45% 0,6 2 zł. 35 gr.
polecają: Węgewicz Zwiedrzyński Ad Mickiewicza 7.

Lokomotywa 9 sił Niebywała okazja Poszezona wyprzedz niżej ceny w ruchu do sprzedania. Lida, Ferma 16, Urbanowicz.

Przyjmę 1-2 uczni z dobrem calodzieńnem utrzymaniem. Opieką poważna Fortepjan i korepetycje na miejscu. Na zajęciach konwersacja franc. Mickiewicza 4 m. 3.

Splaszcie pók czas! 400 tysięcy złotych może wygrać posiadacz losu 12 loterii państw. i wiele innych wygranych — co drugi los wygrywa. Cena losu 40 zł., chwiatki 10 zł. Sprzedają w Kolekturze N. Kowewnej ul. Wileńskiej 53 w Domu tłaia sztucznego stoż. H-K „Zachęta” Przem. górskiem. Od 4 towa 6-d. Na prowincję 7. Górska Nr. 5 cę życzącym wysłać się losy za załączeniem pocztowem.

Doktor Kiezuł WITOLD Kiezuł powrócił i wznowił przyjęcia. Choroby wewnętrzne — specjalnie płucne. Naświetlania sztucznego stoż. H-K „Zachęta” Przem. górskiem. Od 4 towa 6-d. Na prowincję 7. Górska Nr. 5 cę życzącym wysłać się losy za załączeniem pocztowem.

Zub. książ. wojsk. wyd. przez P.K.U. — Wilno na imię Lipskiego A. A. zam. wyd. przez P.K.U. — pow. Wileń. — Trocki, Wilno na im. Wincen- oraz paszport ofikalski tego Papko, unieważnia się.

Da 10-14 letn. wychow. i piln. chlopa **pokój** z pełnem utrzymaniem do wynajęcia w rodzinie lekarza. Zwierzy- ntec ul. Moniuszki 19 m. 2. godz. 5-7.

GOTÓWKĘ w każdej walucie z gwarancją zwrotu w tej że walucie i terminie, okazje najlepszej p. w. przy Dom Handl.-Kom. „Zachęta” Portowa 6-D. Telefon 9-05.

PROF. PETERS. KONSERW. **Mintowt - Gzyz** (fortepjan) wznowił zajęcia i przyjmuje od 10-12 i 5-6 ul. Zaręczna 15-3.

Pokój umeblowany w komitorowym domu Centrum. Wszędzie nowoczesne wygody, calodzieńne utrzymanie. Dogodne warunki. Dla 2 panów lub małżeństwa. Gdańska 6 m. 8 od 12-8

DOKTOR W. Wołodzko Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i od g. 5-7

Znajdek.
Waleśał się do obszarpane, brunne i wiecznie głodne po zakamarkach przedmieścia.
Nie było chyba nikogo na całym Porzecczu, który by wiedział, że obdartus ten jest znajda.
Nie jedna mieszczka z pogardą odsuwała od niego swe dzieci, boć to przecież — ujma ze znajdkiem się wdawać.
Nie przypominam sobie, aby kiedy właściwem imieniem nazywano chłopca.

Właściwe imię Znajdy brzmiało Tomek. Nazwiska koleją swego losu nie miał. Nawet nikt nie znał jego matki.
Tomek, a więc toż to mój imiennik. Krwawym tumieńcem oblewalem się zawsze, gdy ujrzałszy go pomyślałem o takim sposponowaniu mego imienia.
Znajdek—przecież, to jedno z najpopularniejszych imion kundli podwórkowych, lecz mimo nigdy nie powstała mi myśl w głowie, aby się owym Tomkiem—znajdkiem bliżej zająć.
Na barkach swych nosilem przecież obowiązki obywatelskie i rodzinne.
Miałem, aż nadto kłopotu z własnymi dziećmi.
Tomek od kilku tygodni — gdzieś mi zniknął z oczu. Nie widziałem go jak od lat kilku, wychodząc co rano do biura, opartego w oczekiwaniu na czyjeś zlecenia o bramę narażonej kamienicy, gdzie w suiterynie o ile się nie myłę u stróżki, się wychowywał.
Cóż mnie zresztą mogło obcho- dzić co się z nim działo.

gdy dowiedziałem się, że Znajda specjalnie stronił obecnie od mego domu.
Z domu mego opuszczono go jak szczęście. Zna zabrał mi wdawać się z naszymi chłopcami.
Bolesnem było może to właśnie dla mnie, że moja własna żona zachowała się wobec tego niewinnego — uposledzonego tworu ludzkiego, nie lepiej od przeciętnej gęsi mieszczańskiej.
Nad znajdkiem tymczasem ulitowałem się wożny magistracki i wziął go do siebie na posytki.
Jak długo cieszył się Tomek względami swego nowego princypata — niewiem. — Przypomniał mi się wówczas, gdy dnia pewnego kucharka moja przyniosła z miasta plotkę, że tego tam znajdka z magistratu zabrano do domu poprawczego — bo siewerow kradł.
Zna moja triumfowała.
— A, widzisz, nie miałam racji, że nie dałam się wdawać z nim, naszym chłopcom — mówiła z przekąsem.
Nie na to me odrzekłem, choć w duchu pomyślałem sobie, że to chyba nie prawda, żeby znalazł kradł.
W życiu rodzinnem zaczęło mi się niepowodzić.

W dzielnicy w której mieszkałem wybuchła straszna ospa.
Na ospę chorowali prawie wszyscy. Wkrótce i śmierć zaczęła zaglądać w progi domków Porzecca.
Zanim ogłędłem się za mieszkaniem w innej dzielnicy nieubiegana śmierć zabrała dwóch mych synków.
W słotną, szarą, jesienną noc wracałem pewnego razu do domu — myśląc o swych umarłych chłopcach.
Nagle uczulem jakąś silną pieśń na karku.
Jakiś barczysty drab rzucił się na mnie, zażądał błyskając mi przed oczyma nożem pieniędzy.
Już miałem beznadziejnie spełnić jego żądanie, gdy nagle drab zatonął się i jęknął o ziemię.
Ugodzony został przez kogoś niewidzanego narazie przezemnie kamieniem w głowę.
Zanim zorientowałem się w sytuacji, drab sycząc z bólu zerwał się na równe nogi i jak żbik rozjuszony popędził w stronę skąd padł kamień.
— Poczekaj znajda, dam ja ci — zaważył.
Wówczas dopiero spostrzegłem, że wybacwiełem moim z rąk spity szka był — Znajda, ów pogardzamy przez wszystkich wychowanek ulicy.

Zadrzałem o jego los.
Nie mając bion, zaczęłem oglądać się za policjantem.
Nigdzie ani jednego, jakby się uzwieili.
Chykiem — cisnąc się przy murach szybkim krokiem udałem się w stronę domu.
Z rogu skąd wokoło szerokie blade światło rozlewała gazowa latarnia — ujrzałem na prógu kamienicy w której mieszkałem — rozciągniętą jakąś masę ludzką.
W bocznej uliczce mignęła sylwetka oddalającego się pośpiesznie draba.
Znajda leżał bez czucia, zbitly przez opryska na kwaśne jabłko.
Z twarzą jego ściekała krew.
Szarpnalem energicznym ruchem za dzwonek.
Wyszedł stróż. Poleciłem zaalarmować mi policję.
Sam natomiast uniosłem z trudem na rękach ciało chłopca do mieszkania.
Nie chcąc robić narazie w domu alarmu — ułożyłem Tomka na sofie i zacząłem obmywać mu rany.
Nie tylko twarz miał pokaleczoną.

Mściwy apasz zranił go nożem w piersi.
Rozdarłem na nim nędzny łachman. I nagle o mało nie upadłem.
Na piersiach Znajdy, tuż obok ranki wisiał na brunatnym od potu i brudu łańcuszku medalion — podarowany przed kilkunastu laty przezemnie, służącej mych rodziców Ewę, która była moją kochanką. Ewę wraz z dzieckiem wyrzucono bezlitośnie na bruk.
Z piersi wyrwał mi się jedyny głuchy jęk synu!
Zna moja musiała chyba widzieć i rozumieć tę dziwną skądinąd scenę.
Podniosłem głowę. Stała tu obok nas w negiżu blada jak zjawisko. Zanim zdążyłem do niej przemówić — ogarnęła mnie i chłopca czułem kochającym okiem i przyklejawszy zaczęła przewidywać wraz ze mną zmasakrowane ciało chłopca.
— O, niechby kto teraz chciał nazywać — wyrwane z odměń mojej własnej hanby dziećcie! Znajda.
Niepraważ moja żona, a jego przybrana matka?
Wilno, sierpień 1925 r. Bolwit.